

## Złote gody Krystyny i Mariana Demczaków

27.11.2019.

CHOSZCZNO. Poznali się w 1969 roku, w tym też roku wzięli ślub. Bawili się, korzystali z życia, na tyle, na ile tylko się dało i po 50. wspólnie spędzonych latach zapewniają, że nic nie chcieliby w nim zmieniać. KRYSZYNA i MARIAN DEMCZAK w Urzędzie Stanu Cywilnego odnowili ślubowanie i odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

KRYSZYNA i MARIAN DEMCZAKOWIE wspólne życie spędzili w Rzecku. &ndash; Nie było ono wcale takie łatwe, bo przez ponad 30 lat musiałam dojeżdżać do pracy na kolei. Wiele razy na piechotę przemierzałam drogę do Choszczna i z powrotem, i nie było w tym nic szczególnego. Tak, my przez całe życie dorabialiśmy się, a dzisiaj młodzi chcą mieć wszystko od razu &ndash; zauważa pani Krystyna.

Na chwilę przed wręczeniem medali, obydwójce z uśmiechami na twarzy wspomnieli najważniejsze akcenty ze swojego życia. &ndash; Poznaliśmy się na zabawie w Suliszewie w 1969 roku. W tym też roku wzięliśmy ślub. Potem to już było wychowywanie dzieci, a przede wszystkim praca, moja na kolei, a męża w geesie. Najważniejsze jednak było to, że staraliśmy się przez to życie przejść z rozmachem. Korzystaliśmy z każdej okazji by gdzieś pojechać, zabawić się lub zwiedzić &ndash; jubilatka bardzo rezolutnie podkreśliła, że przez życie szli wręcz przebojem. Dziś śmiało mogą stwierdzić, że niczego im nie brakowało i, jak sami podkreślają, nie brakuje. Jakby na uzasadnienie opowieści o życiowych wożażach, oficjalnie poinformowali, że niebawem wybierają się do Włoch. &ndash; Będziemy pomagać w wychowywaniu naszej wnuczki &ndash; pochwalili się.

Tadeusz Krawiec

{gallery}demczak\_zlote\_gody\_2019{/gallery}